

Jeź

Idzie jeź, idzie jeź,
Może ciebie pokłuć też!

Pyta wróbel: „Panie jeżu,
Co to pan ma na kołnierzu?”

„Mam ja igły, ostre igły,
Bo mnie wróble nie ostrzygły!”

Idzie jeź, idzie jeź,
Może ciebie pokłuć też!

Zoczył jeża młody szczygieł:
„Po co panu tyle igieł?”

„Mam ja igły, ostre igły,
Żeby kłuć niegrzeczne szczygły!”

Sroka też ma kłopot świeży:
„Po co pan się tak najeżył?”

„Mam ja igły, ostre igły,
Będę z igieł robił widły!”

Wzięła sroka nogi za pas:
„Tyle wideł! Taki zapas!”

W dziesięć chwil już była na wsi:
„Ludzie moi najłaskawsi,

Otwierajcie drzwi sosnowe,
Dostaniecie widły nowe!”